

◦ INGMAR ◦ BERGMAN ◦



JA ◦
JO ◦
WĘ ◦
ŻA ◦



Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi



(1918 - 2007) szwedzki reżyser filmowy i teatralny, producent, autor scenariuszy i dramatów. Legenda i jeden z filarów światowego kina; niedościgniony wzór dla wielu współczesnych filmowców; twórca kina artystycznego, pełnego filozoficznych, religijnych i egzystencjalnych treści. Uprawiał kino bardzo osobiste, a jednak – poprzez wspólnotę ludzkiego doświadczenia i głębię przekazu – uniwersalne. Kanwą twórczości czynił wątki autobiograficzne. Z pasją i ekshibicyjnistyczną szczerością poruszał sprawy bolesne, wstydliwe i trudne. Jego filmy odzwierciedlają urazy z dzieciństwa, burzliwe relacje z rodzicami, kryzysy wiary w Boga, trudne relacje partnerskie, małżeńskie kryzysy. Własne wady, załamania nerwowe, popełniane błędy, potrafił przekuć w materię artystyczną i wykorzystać jako tworzywo wysokiej sztuki. Znanca kobiet, wielokrotny mąż i notoryczny kochanek, stworzył jedne z najbardziej wnikliwych portretów kobiecych w historii kina. Zrealizował około czterdziestu filmów, m.in.: *Wieczór kuglarzy*, *Tam, gdzie rosną poziomki*, *Siódmą pieczęć*, *Źródło*, *Milczenie*, *Gości Wieczery Pańskiej*, *Personę*, *Dotyk*, *Szepty i krzyki*, *Sceny z życia małżeńskiego*, *Twarzą w twarz*, *Jajo węża*, *Jesienną sonatę*, *Z życia marionetek*, *Fanny i Aleksandra*. Jego filmy zdobyły wiele najbardziej prestiżowych nagród, w tym weneckie *Złote Lwy*, canneńskie *Złote Palmy*, berlińskie *Złote Niedźwiedzie*, *Oscara* i kilkanaście nominacji do tej nagrody, *Złote Globy*, oraz nominacje i nagrodę francuskiego *Cesara*.

Na podobieństwo wędrujących pokutników, którzy własny ból i cierpienie ofiarowywali ludziom dla ich zbawienia, towarzystwo wesolków niosąc śmiech, ciętą krytyczną facecję, dawało ludziom radość, zapalało światełko nadziei i wiary w człowieka i jego możliwości naprawy zła - lub też głośny śmiech błazna obnażał szaleństwo świata, który w równych kolumnach galopujących jeźdźców apokalipsy wydawał się pędzić ku zagładzie.

Mirosław Słowiński, *Blażen*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990



Blażen jest tym, który od najbardziej odległych czasów niesie śmiech, myśli inaczej, burzy obowiązującą hierarchię wartości. (...) Funkcja blażenady, całego tego odwracania porządku świata, polega na oczyszczeniu, na osiągnięciu swoistego - bo dostępnego przez śmiech - *katharsis*. Nie ma tu chęci zmiany, gdyż jest - ukryta pod maską drwiny - gorzka wiedza o mechanizmach rządzących społeczną rzeczywistością i przekonanie o niemożności zmiany istniejącego ładu. Dlatego - jakże często - blażeński uśmiech skrywa poczucie głębokiej samotności i izolacji w świecie pełnym ludzi. To cena, jaką wesołek płaci za swą przewrotną mądrość, za prawo mówienia prawdy o współczesności (...) Blażeńska wiedza bowiem, będąca warunkiem mądrości i warunkiem życia, uświadamia jednocześnie niemożność realizacji przewrotnego karnawalowego buntu. Blażen nie idealizuje świata, nie wierzy w pomysłowość społecznej rewolucji. Śmiech to jego ostatnia szansa na przetrwanie. Jakże często jest to śmiech zrodzony przez strach; strach wywołany odczuciem wszechogarniającego chaosu i wszechobecnego zła.

Izolda Kiec, *Wyprzedz teatr w ręce błazna i arlekina... czyli o kabarecie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001



Blażen ostrzega, bije na alarm, wyciąga na światło dzienne wszelkie skandale, interpretuje enigmatyczne znaki i przemawia językiem mędrca. Jest poetą, lecz poetą jasnowidzącym, który na modłę Sybilli zamyka swe sentencje i proroctwa w zadziwiających formułach, które mają zauroczyć lub zaszokować, w każdym razie poruszyć słuchacza, jest ciągle obecną tajemnicą, niczym Sfinks, ekscytującą intelekt zagadką, raczej - artystą, szczególnego rodzaju nadwornym intelektualistą. Jacques Heers, *Święta głupców i karnawały*, Warszawa 1995

L = R O S E N B E R G =

...Przecież on naprawdę musiał tak to przeżywać, mogę o tym opowiedzieć, ponieważ ja wiem, jak się czuje człowiek, kiedy zostaje postawiony w stan oskarżenia, jak się boi, jak chętnie przyjmuje na siebie karę, do której nieomal zaczyna tęsknić. Lęk, trwoga, wstyd. Upokorzenie. Wściekłość. Być napiętowanym bez możliwości obrony. Z góry osądzonym przez trybunał, którego nie interesuje prawdziwy powód (...)

To niebezpieczne uczucie, które nagle wynurza się z mrocznych lęków dzieciństwa. Zrobiłem coś brzydkiego. Sam dobrze nie rozumiem, co takiego, ale czuję się winny. Rozum próbuje przemówić mi do rozsądku, ale na próżno, uczucie wstydu nie ustępuje, przyczynia się do tego publiczne napiętowanie. Słaby głos rozsądku dławią szloch i łzy z przeszłości – z okresu, kiedy nie było żadnego odwołania, kiedy człowiek był z góry skazany, niezależnie od tego czy coś zrobił, czy nie. Spokój mogła przynieść jedynie kara, skrucha, nawet gdyby nie było żadnego powodu do żalu, a potem wreszcie wybaczenie. Niespodziewana łaska, która splotała niewiadomo skąd. Kiedy kara została już wymierzona, glosy, które były surowe i oskarżające, nagle stawały się łagodne, lodowate milczenie otaczające przestępcę było uchylane. Przywrócony do łaski, ukarany, oczyszczony, z odpuszczonymi winami, już nie osamotniony w walce, lecz na powrót przyjęty do wspólnoty. Właśnie tak się czuję, strach wiję się po moich trzewiach rozdziera je, zupełnie jakbym miał w brzuchu wściekłego kota (...)

Głos rozsądku, spokojny, rzeczowy głos, powiada, że wszystko jest grą z rozpisanymi rolami i replikami, przykrą scenką w ogólnej tragikomedii upokorzenia. Nikt się nie przejmuje, przecież nikomu nic nie grozi, nikt nic nie czuje, poza, być może, małą radością z cudzego nieszczęścia. Nikt, oprócz duchowo okaleczonego w dzieciństwie blazna, który dygoce z upokorzenia, wstydu, strachu i pogardy dla samego siebie. **Godzina za godziną, dzień po dniu.**

Ingmar Bergman, *OBRAZY*, przekład Tadeusz Szczepański, WAiF, Warszawa 1993



reżyseria = MAŁGORZATA BOGAJEWSKA

scenografia, reżyseria światła = JUSTYNA ŁAGOWSKA

muzyka, opracowanie muzyczne = TOMASZ KRZYMON

choreografia = JACEK WAZELIN

projekcje wideo = Adam Bębemsta, Filip Bieldon, Tomasz Jeziorński, Piotr Kulak, Michał Łuka

asystent reżysera, inspicjent, sufler = Marta Baraszkiewicz

operatorzy światła = Julita Wlazewska-Gimach, Tomasz Gimach

operator dźwięku = Sebastian Torzewski



obsada

Abel Rosenberg = MICHAŁ STASZCZAK

Manuela = KATARZYNA CYRKE

Bauer = ANDRZEJ WICHROWSKI

Szefowa = MILENA LISIECZA

Maks, Żołnierz, Monroe = MARCIN WŁODARSKI

Fraulein Dorst, Rebeka, Służąca = DOROTA KIELKOWICZ

Hollinger, Ksiądz, Żołnierz = MARIUSZ SŁUPIŃSKI

Hans Vergerus = MARIUSZ JAKUS

Frau Holle, Stella = IZABELA NOSZCZYK

Doktor Soltermann = MARIUSZ SŁUPIŃSKI

Żołnierz, Chiquita, Mikaela = MARCIN ŁUCZAK



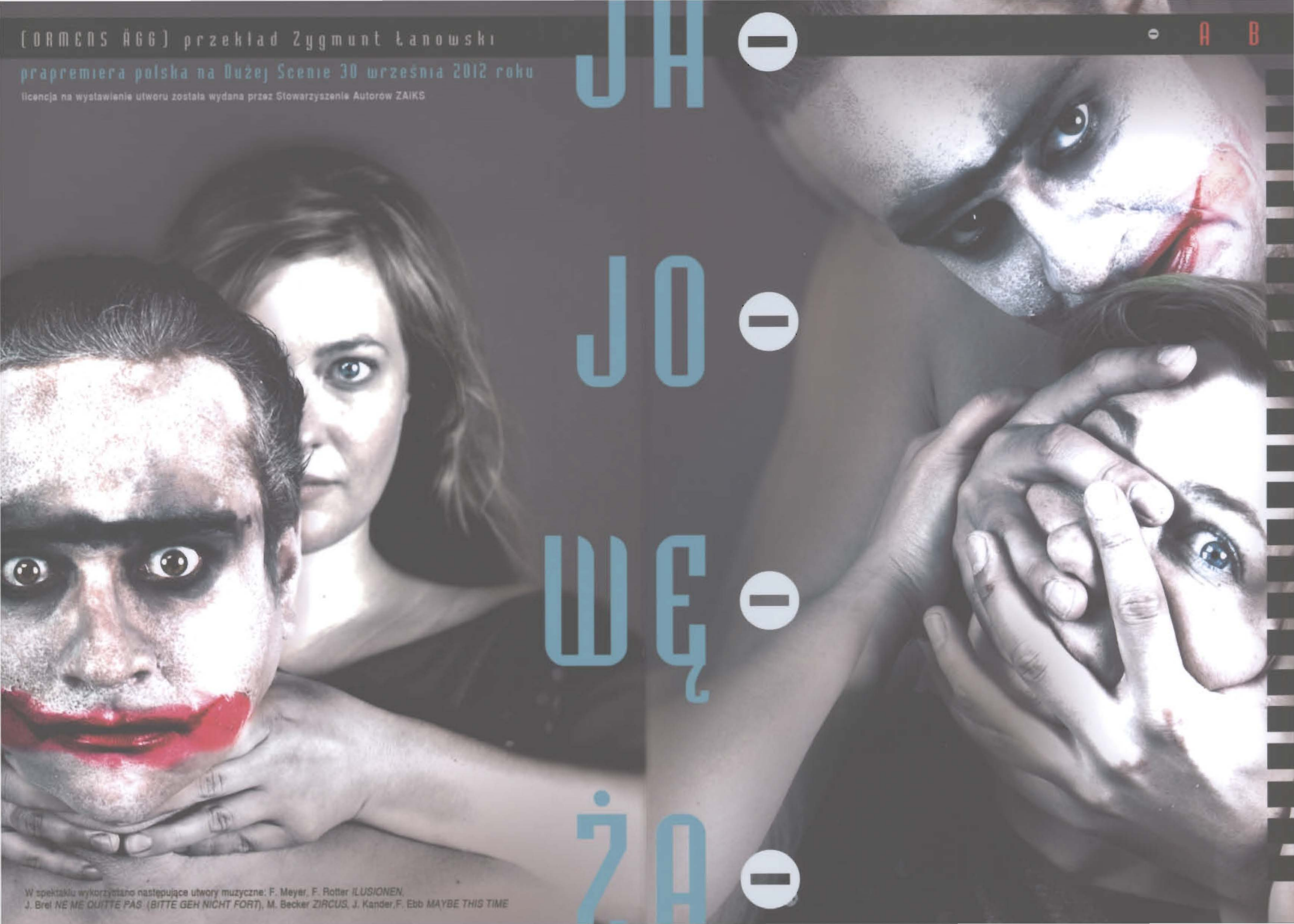
[ORMENS ÄGG] przekład Zygmunt Łanowski
prapremiera polska na Dużej Scenie 30 września 2012 roku
licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS

J A —

J O —

W E —

Ż A —



W spektaklu wykorzystano następujące utwory muzyczne: F. Meyer, F. Rotter ILUSIONEN,
J. Brei NE ME QUITTE PAS (BITTE GEH NICHT FORT), M. Becker ZIRCUS, J. Kander, F. Ebb MAYBE THIS TIME

TEATR im. Stefana Jaracza W ŁODZI

Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego

dyrektor naczelny **WOJCIECH NOWICKI** dyrektor artystyczny **WALDEMAR ZAWODZINSKI**

sezon 2012/2013



www.teatr-jaracza.lodz.pl

meceksiem łączą internetowego jest TOYAnet

Stefan Jaracza
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Łódzkiego
www.teatr-jaracza.lodz.pl



dobry adres



MEEDIA
PRESS



Plejada



Dokonywanie świadek
Dzień Środy do inwestorskich
rodzajów lepiących
Dostawanie światek
Sceny Kameralnej
do mandatów europejskich.



POLIFARB-ŁÓDŹ

Procter & Gamble

Drukarnia
Solariss
Sp. z o.o.

INTERSERVIS
BIURO TARGÓW

TVP ŁÓDŹ